

HENRYK PONIKOWSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ANALIZA PROGOWA ROZWOJU LOKALNYCH OŚRODKÓW AKADEMICKICH W WOJ. LUBELSKIM

Abstract: Thresholds Analysis of Local Academic Centers' Development in Lublin Voivodship. Higher schools situated in small and middle cities play significant role into the structure of academic centers. However different obstacles appear while formation of academic centers, which limit its development possibilities and contribution of settlement centers development, where such academic centers are functioning. Using the idea of Malisz threshold analysis one should state that higher school's development is limited by different threshold limits. In case of thresholds of *A type* (administrative and law conditions of functioning) one should fulfill those conditions. Internal and external barriers of functioning determine thresholds of *B type*. To provide the development of higher schools thresholds as a barriers must be conquered.

Uwagi wstępne

Powszechnie przyjmuje się, że o wielkości miasta decyduje kryterium ludnościowe, a o jego sile – potencjał, w szczególności demograficzny, ekonomiczny i społeczny. Podkreślić jednak należy, że potencjał miast lokalnych ma mniejszą siłę generowania wewnętrznych impulsów rozwoju, jak i wpływu na otoczenie. Broszkiewicz (1997, s. 22) stwierdza, że „istnieje silna zależność między wielkością miasta a siłą jego oddziaływania nie tylko na procesy przekształceń w strukturze wewnętrznej, lecz także w jego otoczeniu. Miasta małe nie tworzą siły polaryzacji mogącej spowodować indukcje wewnętrznego rozwoju. Takie możliwości mają miasta duże i miasta średniej wielkości”.

Do specyficznych czynników zwiększających endogeniczny potencjał miast należy zaliczyć szkoły wyższe. Znaczenie tego czynnika często różnicuje się w zależności od geograficznej lokalizacji uczelni, ale, czy podmioty słabe ekonomicznie (małe środki budżetowe, brak kadry) mogą w istotny sposób wpływać na rozwój regionalny i lokalny. Wydaje się, że szkoły wyższe mają większą moc sprawczą w zakresie przyspieszania zmian struktury przestrzennej miasta. Sam wybór miejsca lokalizacji szko-

ły nadaje terenom miejskim nowe rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne. Zmienia się zwykle układ komunikacyjny, następuje rewitalizacja zdegradowanych budynków, budowa nowych obiektów, pojawia się nowa architektura krajobrazu. W ten sposób miasto ma szansę uzyskać nowy potencjał rozwojowy. Często jednak oczekujemy, że te słabe ekonomicznie podmioty będą generować mocny produkt, że będą prowadzić badania i kształcić kadry na wysokim poziomie. Czy to jest możliwe? Wydaje się, że chodzi bardziej o kształtowanie nowej jakości przestrzeni miejskiej, tworzenie nowej marki lokalnej i wykorzystywanie jej w promocji lokalnych ośrodków osadniczych.

Miastotwórcza rola szkół wyższych jest funkcją wtórną. Uczelnie mają do spełnienia określoną misję. Służąc prawdzie, muszą wносить swój wkład w światowy nurt badań naukowych. Służąc zaś aspiracjom społeczeństwa muszą kształcić studentów na najwyższym możliwym poziomie. Jednak na tej drodze pojawia się wiele ograniczeń. Aby w dynamicznie rozwijającym się świecie pokonywać różne przeszkody, nie wystarczy, aby szkoły wyższe tylko wypełniły zapisy ustawy o szkolnictwie wyższym. Mają powinność ciągłego wykazywania się kreatywnością swojego działania. Muszą po prostu ciągle przekraczać kolejne progi rozwoju.

Szkoły wyższe mają obowiązek podejmować wyzwania, jakie we współczesnym świecie rodzi cywilizacja informacyjna, gospodarka oparta na wiedzy i rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Muszą ciągle mierzyć się z globalną konkurencją na rynku szkolnictwa wyższego. Pawłowski (2005, s. 24) podkreśla, że „jeszcze kilkadziesiąt lat temu lokalny uniwersytet miał swój tradycyjny, niemal suwerenny i nienaruszalny obszar działania. Z tego obszaru pochodzili studenci, stamtąd pochodziły zlecenia na badania [...]. Dzisiaj przedsiębiorca czy menedżer nie wychodząc ze swego gabinetu może zamówić ekspertyzę w dowolnym miejscu świata [...]. Student nie zmieniając miejsca zamieszkania może podjąć studia (jeśli zna język angielski) internetowe w dowolnym uniwersytecie wirtualnym świata. Uniwersytety tracą więc swoje tradycyjne otoczenie zapewniające im w przyszłości bezpieczne trwanie”.

Jakie jest zatem miejsce i progi funkcjonowania lokalnych szkół wyższych w kontekście wyzwań globalnych? Czy w obecnym kształcie, szkoły te będą w stanie sprostać rosnącej konkurencji, a może mają zupełnie inną rolę do spełnienia.

1. Lokalne ośrodki akademickie¹ w woj. lubelskim

Miejski system osadniczy woj. lubelskiego składa się z 41 miast. Ta liczba miast, zlokalizowana jest na 25 114 km² powierzchni województwa, co oznacza, że na jedno miasto przypada największy w kraju obszar terytorium. Jest to 612,5 km² co przy

¹ Pod pojęciem *lokalne ośrodki akademickie* będziemy rozumieć peryferyjne układy osadnicze, w których lokują się szkoły wyższe, a niekoniecznie uczelnie akademickie.

średniej krajowej 357 km² jest wielkością ponad 3,5 raza większą niż w woj. śląskim. W woj. lubelskim średnia odległość między miastami jest także największa w kraju i wynosi 24,7 km, co przy 13 km w śląskim i 15 km w dolnośląskim stanowi niekorzystny dystans miejskiego systemu osadniczego (Miszcuk, Ponikowski 2008b).

Szkoły wyższe w Polsce funkcjonują na podstawie *Ustawy² Prawo o szkolnictwie wyższym z 27 lipca 2005* (Dz.U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.). Regulacje prawne, które zostały dostosowane do postanowień *Deklaracji Bolońskiej³* stanowią pewien specyficzny zbiór progów prawnych wyznaczających możliwości działania uczelni.

Według stanu na 2006 r. w woj. lubelskim było łącznie 20 szkół wyższych, w tym: 4 uczelnie publiczne (wszystkie w Lublinie), 3 wyższe szkoły zawodowe (publiczne) i 13 szkół niepublicznych (7 w Lublinie). W liczbie szkół niepublicznych mieści się Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. W tym samym czasie w woj. mazowieckim było łącznie 88 szkół, w tym: 14 uczelni publicznych (12 w Warszawie), 2 wyższe szkoły zawodowe (publiczne) i 72 szkoły niepubliczne (54 w Warszawie). To regionalne ujęcie uzupełniają nieliczne wydziały zamiejscowe i ośrodki dydaktyczne wyższych szkół z innych województw.

Największym ośrodkiem akademickim woj. lubelskiego jest Lublin⁴. Uczelnie lubelskie dają zatem możliwość kontynuowania studiów magisterskich i doktoranckich dla studentów z innych ośrodków. Z uczelni lubelskich wywodzi się też w głównej mierze kadra naukowo-dydaktyczna pracująca w lokalnych ośrodkach akademickich.

W strukturze ośrodków akademickich woj. lubelskiego ważną rolę odgrywają także miasta na prawach powiatów. Są to te same miasta, które awans w strukturze osadniczej uzyskały w związku z reformą administracyjną z 1975 r. Są to byłe stolice wojewódzkie, czyli Biała Podlaska, Chełm i Zamość. Wydaje się, że miasta te w związku z reformą szkolnictwa wyższego w Polsce, otrzymały kolejną szansę rozwoju. Do grupy miast akademickich o charakterze ponadpowiatowym należy zaliczyć także Puławę. Spośród małych miast szkoły wyższe są zlokalizowane w Tomaszowie Lubelskim, Dęblinie, Rykach i Łukowie. Funkcję lokalnych ośrodków dydaktycznych pełną zaś: Biłgoraj, Opole Lubelskie, Kazimierz Dolny i Międzyrzec Podlaski. Rangę lokalnego ośrodka dydaktycznego należy też przypisać gminie Leśna Podlaska.

Lokalny obraz szkolnictwa wyższego w woj. lubelskim przedstawia tab. 1.

² Należy podkreślić, że powstawanie szkół wyższych niepaństwowych (w terminologii od roku akad. 2004/05 jako niepubliczne), umożliwiła *Ustawa z 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym* (Dz.U. Nr 65, poz. 385 z późn. zm.). W procesie zmian obrazu szkolnictwa wyższego istotną rolę odegrała też *Ustawa z 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych* (Dz.U. Nr 99, poz. 590 z późn. zm.), na mocy której zaczęły powstawać wyższe szkoły zawodowe.

³ *Deklaracja Bolońska* podpisana przez Europejskich Ministrów Edukacji w Bolonii 19 czerwca 1999 r. reguluje kształt wspólnej przestrzeni szkolnictwa wyższego w Europie.

⁴ Szczegółowe rozważania o atutach ośrodka akademickiego Lublina oraz podejmowane inicjatywy, które prowadzą do tego, aby potencjał naukowy mierzony w sposób tradycyjny przekształcił w dynamiczny czynnik kreatywności aglomeracji i innowacyjności całego regionu można znaleźć w pracy Miszcuk, Ponikowski (2008a) (w druku).

Tabela 1

Lokalne ośrodki akademickie w woj. lubelskim w 2006 r.

Miasto	Ludność miasta	Liczba studentów		Nazwa szkoły wyższej	Liczba kierunków studiów
		ogółem	w tym		
lokalne ośrodki akademickie					
Biała Podlaska	58 082	7418	4133	• Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej	9
			2566	• Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, Wydział Zamiejscowy w Białej Podlaskiej	4
			719	• Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Kolegium Licencjackie w Białej Podlaskiej	4
Zamość	66 802	5116	2879	• Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu	8
			1053	• Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna im. J. Zamoyskiego w Zamościu	3
			964	• Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Wydział Nauk Rolniczych w Zamościu	1
			220	• Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Zamościu	4
Chełm	68 160	4027	2181	• Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie	9
			1435	• Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, Wydział Zamiejscowy w Chełmie	3
			411	• Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie	1
Tomaszów Lubelski	20 170	1631	1402	• Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Zamiejscowy w Tomaszowie Lubelskim	2
			229	• Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, ZOD w Tomaszowie Lubelskim	1
Puławy	49 976	769	769	• Puławska Szkoła Wyższa	6
Dęblin	18150	(.)	(.)	• Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie	1
			194	• Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, ZOD w Dęblinie	1
Ryki	9 730	(.)	(.)	• Wyższa Szkoła Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach	1
Łuków	30 612	(.)	(.)	• Wyższa Szkoła Biznesu i Administracji w Łukowie	2
Biłgoraj	27 208	258	258	• Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Kolegium Licencjackie w Biłgoraju	1
Leśna Podlaska	4 506 (gmina)	194	194	• Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ZOD w Leśnej Podlaskiej	1

Miasto	Ludność miasta	Liczba studentów		Nazwa szkoły wyższej	Liczba kierunków studiów
		ogółem	w tym		
lokalne (zamiejscowe) ośrodki dydaktyczne					
Opole Lubelskie	8 842	187	187	• Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, ZOD w Opolu Lubelskim	1
Kazimierz Dolny	3 584	64	64	• Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, Kolegium Sztuk Pięknych w Kazimierzu Dolnym	3
Międzyrzec Podlaski	17 193	54	54	• Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, ZOD w Międzyrzeczu Podlaskim	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Szkoły wyższe i ich finanse w 2006 r.*, GUS, Warszawa 2007, *Ranking szkół wyższych 2006*, „Perspektywy”, nr 04 lipiec/sierpień, (.) brak danych.

Wyróżniamy dwie kategorie lokalnych miast akademickich. Pierwsza grupa to ośrodki, w których funkcjonują publiczne i niepubliczne szkoły wyższe, lub zamiejscowe wydziały uczelni lubelskich. Druga kategoria to lokalne (zamiejscowe) ośrodki dydaktyczne publicznych szkół akademickich.

Studentów ogółem w woj. lubelskim jest 103 563, z tego w Lublinie studiuje 84%. Na wszystkie pozostałe lokalne ośrodki akademickie przypada jedynie 16% studentów, a z tej liczby 9,8% to studenci publicznych szkół wyższych i 6,2% niepublicznych szkół zawodowych. W Lublinie studenci stanowią aż 25% populacji mieszkańców miasta. Z ośrodków lokalnych największy udział studentów wśród ogółu mieszkańców przypada: 12,8% w Białej Podlaskiej, 8,0% w Tomaszowie Lubelskim, 7,6% w Zamościu, 5,9% w Chełmie i tylko 1,5% w Puławach.

Należy podkreślić, że poza granicami województwa, uczelnie lubelskie reprezentuje tylko Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli (ekonomia, pedagogika, prawo, socjologia) oraz Kolegium Licencjackie UMCS w Radomiu (historia, filologia polska, informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, socjologia, filozofia, pedagogika specjalna).

Ustawa o wyższych szkołach zawodowych zakładała, że tego typu szkoły, które zazwyczaj ulokowały się w ośrodkach lokalnych, będą zajmowały się głównie kształceniem studentów. Oczywiście wyzwaniem jest kształcenie dostosowane do potrzeb rynku, które „[...] wynikają przede wszystkim z tego, na jakich stanowiskach będą w przyszłości pracowali absolwenci tych uczelni, jakie funkcje będą wypełniali, jakie są oczekiwania ich przyszłych pracodawców” (Pawlak 2006, s. 59). Charakterystyczną cechą ośrodków lokalnych powinno też być ukierunkowanie kształcenia zawodowego na specyfikę środowiska lokalnego.

Jakie są zatem kierunki kształcenia w lokalnych ośrodkach akademickich woj. lubelskiego? Studenci kształcą się na 31 kierunkach studiów. Najbardziej popularne

to: filologie (6 szkół), pedagogika (5), socjologia (5), ekonomia (4), politologia (4), administracja (4), zarządzanie i marketing (3), historia (3), matematyka (3), pielęgniarstwo (3), fizjoterapia (3), Mniejszą popularnością cieszą się: turystyka i rekreacja (2), zdrowie publiczne (2), rolnictwo (2), kulturoznawstwo (2), grafika (2). Unikalne w ujęciu lokalnych ośrodków akademickich są kierunki reprezentowane tylko w jednej szkole. Są to: informatyka, informatyka i ekonometria, budownictwo, mechanika i budowa maszyn, elektrotechnika, ratownictwo medyczne, wychowanie fizyczne, ochrona dóbr kultury, malarstwo, slawistyka, gospodarka przestrzenna, agronomia i agrobiznes, prawo, lotnictwo i kosmonautyka.

Należy podkreślić, że w ramach kierunków istotny jest program studiów. Pawłowski (2005, s. 24) zauważa, że we współczesnym szkolnictwie wyższym „można już mówić o globalnej dyfuzji niemal identycznych programów, [...]” przy czym to „uniwersytety rozwiniętych państw świata narzucają gotowe rozwiązania uczelniom z peryferii i półperyferii”. Dlatego też „w programy uniwersytetów lokalnych wbudowuje się tylko elementy globalnych programów, pozostawiając lokalną specyfikę programów nawiązującą do narodowych, regionalnych czy lokalnych tradycji, [...]”.

Analizowane lokalne szkoły wyższe – jako jednostki autonomiczne – kierunki, które tworzą wpisują w strategię działania szkoły. Tworzenie nowych kierunków w zasadzie nie jest konsultowane z podmiotami gospodarczymi czy lokalnymi i regionalnymi organizacjami i władzami samorządowymi. Co ciekawe, w imię walki z konkurencją tworzone są nawet identyczne kierunki kształcenia w różnych szkołach funkcjonujących w tym samym ośrodku akademickim.

Dla szkół wyższych standardem są minima programowe. Mimo to Pawlak (2006, s. 60) w prezentowanej koncepcji projektowania programów studiów, zwraca uwagę na potrzebę podejścia metodycznego. W tym celu należy określić: potrzeby kształcenia, analizę programów innych uczelni, poznać opinie absolwentów, sprecyzować sylwetkę absolwenta, treści i formy kształcenia. Dopiero w następnych krokach istnieje możliwość tworzenia przedmiotów, ocena spójności programu, określenie sposobów weryfikowania wiedzy studentów, wybór wykładowców i konieczność korygowania przyjętych rozwiązań.

Pawlak (2006, s. 67) podaje, że z przeprowadzonych badań wśród pracodawców wynika, że w zakresie potrzeb kształcenia w dziedzinie zarządzania i marketingu „[...] na pierwszym miejscu znalazła się umiejętność prowadzenia negocjacji, na drugim zaś analiza kosztów i rachunek efektywności ekonomicznej. Dopiero później pojawiają się różne umiejętności zaliczane do sfery marketingu. Można także zauważyć bardzo niską pozycję w tej hierarchii takich umiejętności, jak: inwestowanie na giełdzie i obrót papierami wartościowymi oraz zarządzanie grupą przedsiębiorstw”. Badania te potwierdzają więc zasadność dokonanej zmiany nazwy tego kierunku kształcenia.

Pawłowski (2005, s. 24) zauważa zaś, że we współczesnym świecie „punktem odniesienia dla studenta niekoniecznie staje się wiedza przekazywana w jego uniwer-

sytecie, bo przecież korzystając z Internetu może dotrzeć do wykładów czy publikacji przygotowywanych przez najwybitniejszych uczonych na świecie”.

2. Progowa analiza rozwoju

W rozwoju miast występują różne ograniczenia, które Malisz nazwał progami. Mogą to być progi: funkcjonalne związane z użytkowaniem terenu, układu sieci infrastrukturalnych, ukształtowania terenu czy stanu środowiska. Progi mogą mieć różną postać. Aby miasto mogło się rozwijać, progi te w każdej postaci muszą być przewyżczone. To oczywiście rodzi określone koszty funkcjonowania miasta. Po przekroczeniu progu następuje jednak skokowe przejście do nowego etapu rozwoju. Analiza progowa ma wskazać na najlepsze warianty wyboru w procesie planowania przestrzennego różnego typu układów osadniczych. Należy zauważyć, że w rozwoju miasta mogą pojawiać się także bariery demograficzne, społeczne czy gospodarcze. (zob. Broszkiewicz 1997, s. 12; Korenik, Słodczyk 2005, s. 162-165).

Wykorzystując idee teorii progów Malisza przyjmujemy, że w rozwoju uczelni można też wskazać na różne ograniczenia progowe. W procesie rozwoju szkół wyższych wyróżniamy zatem:

- **Progi typu A**, czyli administracyjno-prawne warunki funkcjonowania⁵. Te wymagania progowe ograniczają swobodę działania i muszą być wypełnione przez jednostki organizacyjne, aby uczelnia mogła prowadzić studia na określonym kierunku i poziomie kształcenia. Progi jako warunki należy więc spełniać.
- **Progi typu B**, czyli bariery funkcjonowania, które mogą być: wewnętrzne, czyli związane z uczelnią i zewnętrzne, czyli w relacjach uczelnia – otoczenie. Dla rozwoju uczelni progi jako bariery trzeba pokonywać.

W analizie progowej typu A łatwo można wyszczególnić punkty graniczne (krytyczne), które oznaczają minimalny poziom, poniżej którego racje bytu tych ośrodków są zagrożone. np. w świetle obowiązujących przepisów prawa. Mogą to być także wszelkie normy (progi) związane z wymaganiami (minimami) kadrowymi, programowymi, organizacyjnymi czy lokalowymi. To także proporcje liczby nauczycieli akademickich do liczby studentów, wymiar godzin zajęć dydaktycznych czy struktura zajęć (wykłady, ćwiczenia, laboratoria), ale także rozróżnianie między pierwszym i drugim miejscem pracy. Progami typu A są wszelkie standardy kształcenia⁶, certyfikacji i akredytacji, czyli sprawdzania czy dana jednostka spełnia wszyst-

⁵ Zob. np. *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 27 lipca 2006 r. w sprawie warunków, jakie muszą spełniać jednostki organizacyjne uczelni, aby prowadzić studia na określonym kierunku i poziomie kształcenia* (www.bip.nauka.gov.pl/_gAllery/15/43/1543/20060727_rozporzadzenie_warunki_organizacyjne.pdf)

⁶ Zob. *Standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów i poziomów kształcenia* (www.bip.nauka.gov.pl/_gAllery/24/33/2433/116_zarzadzanie.pdf)

kie formalne wymogi prawne do uruchomienia i prowadzenia kształcenia na danym kierunku studiów.

Tego typu wartości progowe mają oczywiście wpływ na stan finansów publicznych, ale w istotny sposób nie wpływają na zwiększenie konkurencyjności lokalnej czy regionalnej. Spełnienie tych minimalnych wymagań oznacza bowiem, że uczelnia otrzyma swoją część środków na dalsze funkcjonowanie z niewielkiego budżetu przeznaczonego na szkolnictwo wyższe. Negatywna ocena niesie zaś za sobą decyzję o zawieszeniu lub cofnięciu uprawnień do kształcenia na danym kierunku studiów. To jest najważniejsza i ciągła gra progowa, bowiem wypełnienie tego typu progów granicznych jest podstawą rozdziału środków z budżetu państwa.

Mogą rodzić się pytania, czy przekroczenie progów typu A np. akredytacji daje gwarancje jakości kształcenia czy jest tylko formalnym potwierdzeniem wymogów ustawowych (granicznych/progowych). Wiele szkół funkcjonuje według spełniania standardów (kryteriów) na poziomie minimum wymogów progowych. To zwykle *Ustawa* wyznacza progi funkcjonowania

Ze względu na problemy finansowania badań i kształcenia ze środków budżetowych⁷, uczelnie w coraz większym stopniu muszą jednak podlegać prawom rynku. Przed szkołami wyższymi stoją też określone wyzwania, które nie dają się zadekretować w postaci zapisów prawnych. Wiążą się z wysoką jakością badań i kształcenia studentów. Badania naukowe i edukacja stają się podstawowymi czynnikami rozwoju i kreatywności miast i regionów. W tym względzie wyzwaniem dla szkół wyższych jest więc tworzenie lokalnego i regionalnego kapitału intelektualnego dla społeczeństwa informacyjnego i kadr dla gospodarki opartej na wiedzy. W tym kontekście należy też rozpatrywać możliwości włączania się szkół wyższych w proces tworzenia regionalnych i miejskich systemów innowacyjnych.

Zestaw ograniczeń progowych i możliwych sposobów przekraczania tych progów przedstawia tab. 2.

Progi typu B jako bariery funkcjonowania szkół wyższych mogą dotyczyć aspektów: kulturowych, statutowo-organizacyjnych, naukowo-badawczych, dydaktyczno-edukacyjnych, ekonomiczno-społecznych, miastotwórczych czy marketingowo-promocyjnych. Progi tego typu są wyzwaniami, które należy podejmować na każdym etapie rozwoju uczelni. Przekraczanie kolejnych progów może zachęcać kapitał do inwestowania w tych miastach, tworzenia nowych miejsc pracy dla dobrze wykształconych pracowników. W tym sensie szkoła wyższa może generować zmiany dotychczasowych struktur miejskich. Dzięki wielkim inwestycjom może następować rozwój miasta.

Ze względu na to, że „organizacja uczelni jest przykładem biurokracji profesjonalnej, gdzie pracownicy wykonują swoje zadania względnie niezależnie od siebie”,

⁷ W 2004 r. nakłady na B+R w % PKB: UE25 – 1,85, Polska – 0,56, mazowieckie – 1,20, lubelskie – 0,46. (www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_regiony_polski_2007.pdf).

Tabela 2

Progowe aspekty kształtowania ośrodków akademickich

Ograniczenia progowe	Sposoby przekraczania progów
aspekty kulturowe	
• brak lokalnych tradycji akademickich	• podejmowanie współpracy z dużymi krajowymi i zagranicznymi ośrodkami akademickimi • przyjmowanie tradycyjnych ceremonii i rekwizytów uniwersyteckich: togi, gronostaje, birety, teksty ślubowania
• lokalny zasięg oddziaływania szkoły wyższej	• wykłady otwarte światowej sławy przedstawicieli nauki, kultury, sztuki, polityki
aspekty statutowe i organizacyjne	
• zanikający etos szkoły wyższej	• kodeks dobrych praktyk w szkołach wyższych
• bariera skostniałych struktur • ciągle przekonanie o wyższości procedur nad sprawnością działania	• menedżerski model zarządzania uczelnią
• syndrom odwiecznego wroga konkurencji • bariera inwestowania w najlepszych	• integracja środowiska akademickiego – organizacja wspólnych zespołów badawczych
• bariera rozdrobnienia szkół wyższych	• konsolidacja uczelni, uczelnie sieciowe
• wąskie gardło obsługi administracyjnej	• wirtualizacja prac administracyjnych
aspekty naukowo-badawcze	
• partykularne interesy zdobywania stopni i tytułów naukowych	• tworzenie sieciowych zespołów badań naukowych
• bariera pełnych praw akademickich	• korzystanie z możliwości innych ośrodków akademickich (krajowych lub zagranicznych)
• ograniczone możliwości badań naukowych	• kształcenie na poziomie zawodowym
aspekty dydaktyczno-educacyjne	
• brak kadry naukowo-dydaktycznej	• zatrudnianie pracowników na drugich etatach, na umowę o dzieło
• bariera liczby kierunków kształcenia	• większe możliwości kształcenia na rzecz gospodarki regionalnej i lokalnej • oferta edukacyjna w językach obcych • udział w międzynarodowych programach wymiany
• próg własnych obiektów dydaktycznych	• wykorzystanie nowych technologii edukacyjnych (kształcenie multimedialne na odległość) • dzierżawa, adaptacja pomieszczeń, budowa nowych obiektów
• wyposażenie laboratoriów w nowoczesną aparaturę badawczą - ograniczenia do prowadzenia studiów technicznych	• głównie studia dla kierunków humanistycznych

Ograniczenia progowe	Sposoby przekraczania progów
aspekty ekonomiczno-społeczne	
<ul style="list-style-type: none"> • progowa możliwość finansowania badań z budżetu 	<ul style="list-style-type: none"> • korzystanie z oferty funduszy europejskich • instytucjonalne źródła finansowania (sektor biznesu) • prywatne źródła finansowania (donacja osób prywatnych np. absolwentów biznesmenów)
<ul style="list-style-type: none"> • niż demograficzny 	<ul style="list-style-type: none"> • oferty kształcenia dla studentów zagranicznych, wyjście do kandydatów zagranicznych (precedens Uniwersytetu w Białymstoku) • liberalizacja zasad przyjęć na studia • studia doktoranckie i podyplomowe
<ul style="list-style-type: none"> • zjawisko wykluczenia społecznego - niski poziom zamożności społeczności lokalnych (brak środków na kształcenie) 	<ul style="list-style-type: none"> • studia <i>on-line</i>, które nie wiążą pobytu studenta z miejscem lokalizacji szkoły wyższej • podejmowanie przez studentów prostych prac fizycznych, korepetycji, wakacyjne wyjazdy zagranicze
<ul style="list-style-type: none"> • wysokie czesne 	<ul style="list-style-type: none"> • stypendia fundowane przez miasto • preferencyjne pożyczki i kredyty studenckie
aspekty miastotwórcze	
<ul style="list-style-type: none"> • bariera systemu względnie odosobnionego 	<ul style="list-style-type: none"> • kształtowanie nowych sprzężeń i relacji w układzie miasto–szkoła wyższa, udział prezydentów (burmistrzów) miast w senatach uczelni
<ul style="list-style-type: none"> • kształtowanie tożsamości szkoły wyższej związanej z miastem 	<ul style="list-style-type: none"> • inicjowanie przedsięwzięć i angażowanie się w życie społeczne „swojego” miasta, integracja środowiska (juwenalia) • nagroda prezydentów i burmistrzów miast za prace dyplomowe rozwiązujące problemy miasta • stowarzyszenie absolwentów typu „nasza szkoła – nasze miasto” (wiązanie absolwentów ze swoją szkołą)
<ul style="list-style-type: none"> • kształtowanie nowej jakości miasta – jako ośrodka akademickiego 	<ul style="list-style-type: none"> • rewitalizacja zdegradowanych budynków, budowa nowych obiektów dydaktycznych • możliwości tworzenia od podstaw nowych kampusów akademickich, nowe rozwiązania architektoniczne, nowe rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne miasta • nadawanie terenom miejskim nowych funkcji społecznych
aspekty marketingowo-promocyjne	
<ul style="list-style-type: none"> • bariera relacji szkoły wyższej z otoczeniem (miastem) 	<ul style="list-style-type: none"> • profesjonalizacja marketingu i promocji uczelni (kierunków kształcenia i realizowanych badań naukowych), strony internetowe • promocja miasta jako miejsca przyjaznego dla młodych ludzi (miasto też zabiega o studentów) • festiwale nauki, targi edukacyjne, bezpośrednie spotkania z młodzieżą szkół średnich (a nie ulotki)
<ul style="list-style-type: none"> • tradycyjny (zamknięty) krąg potencjalnych studentów 	<ul style="list-style-type: none"> • akcje promocyjne skierowane do kandydatów pochodzących z innych regionów

Źródło: Opracowanie własne.

Leja (2006, s. 40-41) zwraca uwagę na bariery organizacyjne, które należy zaliczyć do progów typu B. Są to trzy typy:

- wertykalny, związany z hierarchią organizacyjną, czyli długi czas przepływu informacji służbowych, trudności w skoordynowaniu interesów uczelni i poszczególnych jednostek organizacyjnych, dublowanie działań administracyjnych na różnych szczeblach oraz możliwość sterowania czy blokowania informacji;
- horyzontalny, związany ze strukturą organizacyjną, czyli partykularne interesy poszczególnych jednostek organizacyjnych, dublowanie kierunku studiów na różnych wydziałach, trudności wspólnego wykorzystania potencjału intelektualnego zgromadzonego w różnych jednostkach, syndrom „wroga wewnętrznego” w uczelni;
- zewnętrzny, związany z relacją uczelni z otoczeniem, czyli mały wpływ otoczenia społecznego na działalność uczelni, zbyt mały udział otoczenia biznesowego, jednokierunkowa komunikacja uczelni z otoczeniem.

3. Możliwości pokonywania progów rozwojowych

W jaki sposób polskie uczelnie mogą przewyższać bariery, z którymi się borykają? Czy są w stanie sprostać wyzwaniom globalnego świata? Pawłowski (2005, s. 21) podkreśla, że w procesie internacjonalizacji w szkolnictwie wyższym następuje trzecia fala uzyskiwania przewagi konkurencyjnej. Silne uczelnie światowe wychodzą naprzeciw studentom różnych krajów, oferując swoje programy kształcenia. Intensywność tego procesu może obrazować sytuacja w Singapurze, gdzie aż 10 najlepszych światowych uniwersytetów otworzyło swoje oddziały.

Tymczasem nawet najlepsze polskie uniwersytety lokują się na bardzo odległych pozycjach w rankingach konkurencyjności światowych uniwersytetów. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego mówi więc o potrzebie wykreowania flagowych okrętów wśród polskich uczelni⁸. Wymagać to będzie zmiany charakteru szkół wyższych, zerwania z modelem humboldtowskim na rzecz uniwersytetu III generacji. Obok powszechnie dostępnego nauczania na podstawowym poziomie kształcenia, uczelnie muszą prowadzić elitarne kolegia dla utalentowanych studentów i pracowników naukowych z jednoczesną komercjalizacją badań naukowych. (Miszczuk, Ponikowski 2008a.). Jak dotychczas, powszechność dostępu do kształcenia zamienia się często w umasowienie. Gdy limity przyjęć na studia nie są wypełnione, uczelnie przyjmują na studia każdego, kto ma maturę. Dla uczelni jest to bardziej opłacalne niż pochylanie się nad małą grupą utalentowanej młodzieży. Liberalizacja rekrutacji nie może jednak być sposobem na deficyt kandydatów.

⁸ Leja (2004, s. 151-165) podaje warunki, jakie musi spełnić uczelnia, aby mogła zajmować kluczową pozycję w swojej dziedzinie. Spełnienie tych warunków sprawia, że uczelnię można nazwać organizacją wizjonerską.

Wydaje się, że sposobem na przewyższanie progu konkurencyjności – oprócz jednostek flagowych – może być koncepcja tworzenia sieciowej organizacji uczelni regionalnych. Uczelnie już dostrzegają potrzebę konsolidacji różnych szkół wyższych. Przy rozbieżności interesów między silnymi uczelniami a szkołami w ośrodkach lokalnych, istnieje jednak potrzeba współpracy. W woj. lubelskim podejmowane są takie próby działania. Wraz z silnymi uczelniami publicznymi z Lublina do rozmów włączani są przedstawiciele państwowych wyższych szkół zawodowych z Białej Podlaskiej, Chełma i Zamościa. Nie chodzi o formalne łączenie różnych uczelni, ale tworzenie wspólnych zespołów badawczych, interdyscyplinarnych kierunków studiów czy możliwości pozyskiwania studentów. Należy podkreślić, że te organizacyjne działania mogą wzmocnić wszystkie uczelnie lubelskie. Taka uczelnia sieciowa ma większą szansę na dotacje krajowe, fundusze europejskie, współpracę międzynarodową i konkurowanie ze światową czołówką.

Szansą na przekraczanie progów organizacyjnych szkół wyższych i wzmocnienia ich potencjału rozwojowego może więc być sieciowe porozumienie różnych uczelni. Ten sposób konsolidacji różnych uczelni będzie możliwy, jeśli będą spełnione następujące cechy organizacji sieciowej (Leja 2006, s. 41-54):

- udział różnych uczelni w sieci będzie dobrowolny;
- zostaną stworzone wspólne zespoły badawcze;
- nastąpi koordynacja programów badawczych realizowanych równoległe w różnych uczelniach, i zgoda na ciągłą aktualizację treści kształcenia;
- stworzenie sieciowego programu studiów i uruchomienie studiów interdyscyplinarnych;
- w zdobywaniu studentów szkoły będą współpracować a nie konkurować;
- sieci „branżowe” (badawcze, edukacyjne, infrastrukturalne, promocyjne), będą przenikać się wzajemnie;
- uczestnicy sieci (personalni czy instytucjonalni) przez swoje doskonalenie będą pokonywać coraz wyższe progi rozwoju;
- jednostki sieciowe będą współpracować w długim przedziale czasu.

Konsolidację uczelni w Polsce zapoczątkował Uniwersytet Jagielloński, w którego skład weszły wydziały: Lekarski, Farmaceutyczny i Nauk o Zdrowiu. Podobne działania podjął również Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu łącząc się z Akademią Medyczną w Bydgoszczy.

Przykładem przejścia progów istniejących w relacji uczelnia – otoczenie, a jednocześnie wspólnego działania, może być akcja lubelskich szkół wyższych, które po raz pierwszy (kwiecień 2008), wspólnie z Urzędem Miasta zorganizowały kampanię billboardową pod hasłem *Bądź wolny. Studiuj w Lublinie*. Jest to akcja promocyjna wskazująca na możliwości studiowania w Lublinie i zachęcająca maturzystów do podjęcia studiów w tym mieście. Należy podkreślić, że oferta jest skierowana do potencjalnych studentów z woj. podlaskiego, podkarpackiego świętokrzyskiego małopolskiego (Tarnów) i miasta Radomia. Jest ona odpowiedzią na hasło *Rzeszów zdaje*

egzamin, które nieco wcześniej pojawiło się w Lublinie, Chełmie, Zamościu i Tomaszowie Lubelskim.

Zakończenie

Szkoły wyższe są istotnym obszarem funkcjonalnym każdego układu osadniczego. Są podstawą generowania miast wiedzy i sprzyjają rozwojowi innowacyjności lokalnej i regionalnej. Innowacyjność we współczesnym świecie staje się bowiem nowym impulsem rozwoju w stosunku do tradycyjnych, zasobochłonnych czynników (ziemia, praca czy bogactwa naturalne). W tym sensie funkcjonowanie szkół wyższych może wpisywać się w koncepcję miast i regionów uczących. W procesie kształtowania ośrodków akademickich pojawiają się jednak różne progi, które ograniczają ich możliwości rozwojowe i rolę w rozwoju ośrodków osadniczych, w których funkcjonują.

Zasadnicze zmiany rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce nastąpiły z chwilą powstawania wyższych szkół niepaństwowych oraz tworzenia wyższych szkół zawodowych. Charakterystyczną cechą zmian okresu transformacji szkolnictwa wyższego w Polsce jest powstawanie lokalnych ośrodków akademickich. Szkoły wyższe coraz częściej lokalizują się w małych i średnich miastach, a nawet na wsi. Lokalne ośrodki akademickie tworzą głównie Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe, które poszukując swojej tożsamości podejmują wysiłek trwałego wpisania się w strukturę tych miast. Ambicję identyfikacji z miastem przejawia też wiele uczelni niepublicznych. W kształtowaniu lokalnych ośrodków akademickich pewien wkład wnoszą też duże publiczne uczelnie regionalne. Należy podkreślić, że uczelnie te traktują małe i średnie miasta jako „bliską zagranicę”, czyli swoją strefę wpływów. W poszukiwaniu potencjalnych studentów zachowują się też często, jak kapitał spekulacyjny.

Powstawanie lokalnych ośrodków akademickich oznacza, że magia miast wojewódzkich i prestiż dużych uczelni zlokalizowanych w tych aglomeracjach nie jest dostatecznym powodem przyciągania adresatów oferty i poziomu edukacyjnego tych ośrodków. Wprost przeciwnie, to silne uczelnie wychodzą na spotkanie potencjalnym studentom, tworząc w miejscach ich zamieszkania wydziały zamiejscowe i ośrodki dydaktyczne.

Paradoksalnie progami rozwoju polskiego szkolnictwa wyższego jest radykalny wzrost liczby studentów, któremu nie towarzyszył proporcjonalny wzrost liczby nauczycieli akademickich. Gwałtowny wzrost liczby szkół wyższych znacznie wydłużył kolejkę do pokonania progu finansowania z ograniczonego budżetu państwa. Nawet prywatne szkoły wyższe domagają się dotacji budżetu państwa na kształcenie studentów. Oczywiście przy tak lawinowo wzrastającej liczbie studentów, rosnących kosztach kształcenia i prowadzenia badań naukowych, państwo nie jest w stanie sfinansować wszystkich potrzeb pojawiających się na rynku szkolnictwa wyższego.

Sytuacja ta prowadzi do funkcjonowania – nie tylko w ośrodkach lokalnych – słabych generatorów rozwoju lokalnego i regionalnego.

Pojawiają się więc głosy, że w Polsce szkół wyższych jest za dużo. Wydaje się, że należy raczej pytać o ich jakość, a nie liczbę. Czy kształcenie odpowiada na potrzeby rynku? Należy podkreślić, że wyższe szkoły zlokalizowane w ośrodkach lokalnych, mimo odległych miejsc rankingowych, na miarę swoich uwarunkowań odgrywają ważną rolę w rozwoju swoich środowisk. Angażują się w życie społeczne miasta i regionu, pomnażają lokalny kapitał intelektualny, tworzą nową jakość przestrzeni miejskiej. Wydaje się jednak, że nadchodzą czasy na rynku szkolnictwa wyższego, że uczelnie różnego typu będą musiały konsolidować się. Konsolidacja jest też warunkiem zwiększenia roli wyższych uczelni w rozwoju przestrzennym miast.

Literatura

- Broszkiewicz R., 1997, *Podstawy gospodarki miejskiej*. Wyd. AE im. Oskara Langego, Wrocław.
- Korenik S., Słodczyk J. (red.), 2005, *Podstawy gospodarki przestrzennej – wybrane aspekty*. Wyd. AE im. Oskara Langego, Wrocław.
- Leja K., 2004, *Uniwersytet jako wizjonerska organizacja – mity i rzeczywistość*, [w:] *Współczesne organizacje i regiony w procesie zmian globalnych*, M. Lisiecki, H. Ponikowski (red.). Wyd. KUL, Lublin.
- Leja K., 2006, *Organizacja sieciowa uczelni – studium wykonalności*, [w:] *Organizacje, przedsiębiorstwa i rynki kapitałowe w otoczeniu globalnym*, M. Lisiecki (red.). Wyd. KUL, Lublin.
- Malisz B., 1971, *Metoda analizy progowej zastosowana do planowania rozwoju miast i regionów*, [w:] *Metoda analizy progowej*, B. Malisz, J. Żurkowski (red.). Studia KPZK PAN, t. XXXIV, Warszawa.
- Miszczuk A. Ponikowski H., 2008a, *Nauka jako czynnik kreatywności aglomeracji. Przykład Lublina*, [w:] *Kreatywne miasta i aglomeracje. Studia przypadku*, A. Klasik (red.). Katowice, (w druku).
- Miszczuk A., Ponikowski H., 2008b, *Potencjał społeczno-ekonomiczny małych miast regionu lubelskiego*, [w:] *Współczesne problemy rozwoju ośrodków lokalnych*, K. Heffner (red.). Katowice, (w druku).
- Pawlak M., 2006, *Zmiany potrzeb kształcenia w dziedzinie zarządzania i marketingu*, [w:] *Organizacje, przedsiębiorstwa..., op. cit.*
- Pawłowski K., 2005, *Internacjonalizacja a globalizacja we współczesnym szkolnictwie wyższym*. „Organizacja i Kierowanie”, nr 4 (122).
- Ranking szkół wyższych 2006*, „Perspektywy”, nr 03 (82) maj/czerwiec.
- Ustawa z 27 lipca 2005 Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz.U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm).